



## CHRYSTUS ZMARTWYCHWSTAŁ - PRAWDZIWIE ZMARTWYCHWSTAŁ

Z okazji Świąt Zmartwychwstania Chrystusa Pana składam wszystkim Czcigodnym Parafianom gorące i szczerze życzenia, aby Chrystus Zmartwychwstały w tym trudnym i niespokojnym czasie pandemii był zawsze naszą siłą, naszą nadzieją, naszą miłością i naszym życiem. Niech ta moc, płynąca z Jego Zmartwychwstałego Serca rozpala nasze codzienne życie, obejmuje wszystkie obawy, lęki, troski rodzinne, pomaga w pracy zawodowej i tak prowadzi, abyśmy w każdej chwili naszego życia i w każdym działaniu czuli i ufali, że Bóg jeden jest naszym prawdziwym życiem, gdyż jest Bogiem żywych. Niech te święta, tak

przeżywane pomogą na nowo odkryć, że Bóg zawsze, a w sposób szczególny w chwilach zagrożenia naszego zdrowia i życia, jest z nami.

Szczęść Boże!

Duszpasterze parafii MB Dobrej Rady w Zgierzu



## WYWIAD Z KS. ANDRZEJEM CHMIELEWSKIM - DZIEKANEM DEKANATU ZGIERSKIEGO, PROBOSZCZEM PARAFII PW. ŚWIĘTEJ KATARZYNY ALEKSANDRYJSKIEJ MĘCZENNICZY W ZGIERZU

**Proszę opowiedzieć o sobie naszym czytelnikom.**

Pochodzę z miejscowości Waclawów, powiat konecki, dawne województwo kieleckie. Moja rodzinna miejscowość przynależy do parafii w Skotnikach

Koneckich, wieś położona nad rzeką Pilicą. Znajduje się tam kościół Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny z 1528 roku. Jest to kościół drewniany modrzewiowy, kryty gontem. W centralnej części wsi





**Ksiądz Kanonik Andrzej Chmielewski.**

znajduje się rozległy rynek, kościół i dwór, a wieś swoim charakterem przypomina zapomniane miasteczko. W tej parafii byłem chrzczony, przystąpiłem do sakramentu bierzmowania i tu zrodziła się myśl o kapłaństwie.

Podczas przygotowywania do I komunii świętej na pytanie, kim chciałbym zostać odpowiedziałem, że będę kapłanem. I tak ta myśl towarzyszyła mi ciągle. Po ukończeniu szkoły podstawowej podjąłem naukę w Liceum Ogólnokształcącym w Końskich. Następnie rozpocząłem studia chemiczne w Łodzi, jednak ich nie ukończyłem, ponieważ przeniósłem się do Wyższego Seminarium Duchownego w Łodzi. Świecenia kapłańskie przyjąłem w 1984 roku, był to najlichnější rocznik, który był wyświęcony w tamtym czasie.

#### **Obecnie pełni Ksiądz funkcję...**

Obecnie jestem proboszczem parafii Świętej Katarzyny Aleksandryjskiej Męczennicy już 8 rok i to uważam za najważniejszą moją posługę kapłańską. Zostałem Dziekanem Dekanatu Zgierskiego, Wizytatorem Katechetycznym, a także jestem członkiem w Radzie Duszpasterskiej Archidiecezji Łódzkiej, w Radzie Kapłańskiej Archidiecezji Łódzkiej, w Radzie do spraw ekonomicznych Archidiecezji Łódzkiej w Kapitulie Kolegiaty Łaskiej.

#### **Wspomnienia czy słowa, które towarzyszą Księdzu w posłudze kapłańskiej?**

Moje wspomnienie ze święceń kapłańskich... Nie da się opisać tego, co dzieje się w takich chwilach. Na obrazku prymicyjnym umieściłem moje przesłanie. „Nie umiem dziękować Ci Panie. Przyjmij moje milczenie i naucz mnie życiem dziękować.”

#### **Jaka jest ulubiona Księdza postać biblijna?**

Zawsze mnie fascynował Święty Piotr. Mam dużo więcej ze św. Piotra niż z św. Andrzeja. Św. Andrzej uczy nas dziś, tj., „Dziś - a nie jutro”. Dziś nawrócimy się do Boga, dziś pokutujemy za grzechy, a nie odkładamy do jutra. Święty Piotr był porywczy, szybciej robił niż myślał. Mobilizuje do działania, to znaczy mniej obiecywać, a więcej działać. Święty Piotr Apostoł uczy nas przede wszystkim ciągłego powstawania i wracania do Chrystusa. Wiele razy nie rozumiał Bożych spraw. On szedł dalej za Jezusem, gorzko

żałował swoich słabości i upadków. Był zwykłym człowiekiem, który mówi nam dziś, że upadki nie są najgorszą rzeczą w życiu człowieka. Najgorsze jest trwanie w tych upadkach i nie podnoszenie się z nich, bo wtedy zamykamy się na zbawcze działanie Boga.

#### **Gdzie Ksiądz pełnił posługę kapłańską w poprzednich latach?**

Swoją pierwszą posługę kapłańską zaczynałem pod skrzydłami ks. dr Kazimierza Gabriela, który przyjmował mnie, jako rektor do Wyższego Seminarium Duchownego w Łodzi. Bardzo dużo mu zawdzięczam. W każdy poniedziałek otrzymywałem kartkę z tematem Jego homilii w niedziele i miałem mu przygotować materiały do Jego homilii, natomiast ja dawałam swoją karteczkę i ksiądz Proboszcz szukał dla mnie materiałów. Na początku wyglądało to makabrycznie. Koledzy czasami zadawali mi pytanie, dlaczego tak mnie prześladuje. Nauczył mnie jednego nie da się powiedzieć kazania jak nie ma przemyśleń takich, które nosi się w sercu.

Swoją posługę zaczynałam w kościele Św. Floriana Męczennika w Pabianicach, następnie w Kolegiacie Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny i Św. Michała Archanioła. Później miałem 2 lata przerwy. Po operacji wróciłem dzięki uprzejmości Ks. Wójciaka i Ks. Zdzisława Sudry do parafii pw. Matki Boskiej Dobrej Rady w Zgierzu. Wtedy uczyłem się od początku chodzić. Kolejna parafia była w Aleksandrowie Łódzkim, a po 2 latach znów wróciłem do Parafii MB Dobrej Rady w Zgierzu, jako wikariusz do 1991 roku. Następnie zostałem przeniesiony do Koluszek, do kościoła św. Katarzyny. Z Koluszek na probostwo do Wrzeszczowa parafii pw. Marii Magdaleny, byłem tam proboszczem 22 miesiące i zostałem przeniesiony na probostwo do kościoła pw. Św. Wojciecha w Dobroniu. Tam byłem 9 lat. A od 8 lat jestem proboszczem w parafii pw. Świętej Katarzyny Aleksandryjskiej i Męczennicy w Zgierzu.

#### **Jak postrzega Ksiądz posługę kapłańską w obecnej parafii?**

Mnie w żadnej parafii nie było źle. Zawsze doświadczałem dużej życzliwości, dobroci ze strony wiernych i mieszkańców. Parafia św. Katarzyny w Zgierzu ma specyficzny charakter, oprócz pracy duszpasterskiej wymaga dużo prac remontowych. Kosztuje to trochę wysiłku i zabiegania o środki zewnętrzne, co wiąże się z pisaniem projektów, planów.

#### **Co udało się Księdzu wyremontować w tutejszej parafii?**

Mnie osobiście to by się nic nie udało gdyby nie zaangażowanie parafian wspólnoty parafialne ludzi, którzy robią dla dobra kościoła, ksiądz może tylko pomóc. Zawsze przypominam parafianom, że ksiądz nigdy kościoła nie zabierze, on zastanie dla parafian. Nigdy nie wołam o pieniądze, dziękuję za to, co ofiarują parafianie, dobroczyńcy. Staram się doceniać to, co inni zrobili i dalej to kontynuować. Mam radość z tego, co udało się zrobić w aspekcie dziedzictwo materialnego i duchowego.





Obecnie prowadząc remonty w parafii św. Katarzyny remontujemy prezbiterium, odkrywamy różne malowidła, które z niewiadomych przyczyn były zamalowane. Staramy się odkryć i pokazać jak wyglądała świątynia w latach 1951-70. Sklepienie nad ołtarzem uległo zniszczeniu - były zeszkrobane obrazy aniołów, na niektórych obrazach widoczne szaty anioła bez twarzy, nóg, rak i skrzydeł. Na ścianach bocznych zachowało się więcej malowideł, a w trakcie prac remontowych odstonięto malowidło „Serce Pana Jezusa”, o którym nikt nie wiedział. Nad drzwiami z prezbiterium do zakrystii zeszkrobano wszystko, a malowidło Gloria Trójcy Przenajświętszej ma wygląd inny niż był wcześniej. W pracach konserwatorskich staramy się wracać do oryginalnych obrazów. Trudno obiecywać, że na I Komunii św. zostaną zakończone prace remontowe. Staramy się robić wszystko, aby przyspieszyć prace konserwatorskie, do czego mobilizuje nas wysoki koszt rusztowania, ale rekonstrukcja około 30 głów aniołów wymaga czasu.

Najważniejsze udało się wyremontować, tj. wieżę kościoła. Zły stan 100-letniej wieży kościelnej, której strop był drewniany, groził katastrofą budowlaną. Prace remontowe trwały 5 lat i pochłonęły duże koszty finansowe.

Niestety kościół był zalewany w trakcie deszczu, a fugi kościoła popękane, dlatego też zostało zmienione pokrycie dachowe na nowe, zainstalowano orynnowanie. Stopniowo dokonywane są remonty elewacji zewnętrznej, frontu, a aktualnie prowadzone są prace w Kaplicy Matki Bożej i prezbiterium, ponieważ zagrożony był ołtarz główny, spadały tynki.

Uporządkowano ogród, a także wyremontowano dom parafialny, który jest w naszych zasobach, a tak na

prawdę przez wiele lat był zamknięty i niszczał. Obecnie jest on otwarty i służy parafianom i społeczności zgierskiej.

Nasz kościół okala mur z 1840 roku, który nigdy nie został poddany generalnemu remontowi, a który wymaga tego pilnie, ponieważ niszczy się i pęka, do czego w dużym stopniu przyczynił się wzmożony ruch dużych samochodów.

#### ***Jak lubi Ksiądz spędzać wolny czas?***

Jest to czas na modlitwę prywatną, a ona jest wyjątkowa, niepowtarzalna i osadza na fundamencie, a resztę w życiu się poukłada. Uwielbiam dobrą książkę, czytanie daje dużo radości i satysfakcji, a kiedy jestem zmęczony lubię słuchać i szukać dowcipów. Czasu zawsze mi brakuje - albo źle gospodaruję albo on szybko ucieka. Jakby ktoś chciał zobaczyć jak wygląda życie księdza proboszcza, niech przyjdzie pomieszka i zobaczy.

#### ***Co jest najpiękniejsze w kapłaństwie?***

To, jest nie do wytłumaczenia, dlaczego ta droga a nie inna, dlaczego mnie wybrałeś i dlaczego ja. Ja nigdy się nie uważałem, że mogę zostać gospodarzem, a jak się okazało mam zdolności organizacyjne.

Dziękujemy Księdzu za rozmowę, za podzielenie się z nami częścią kapłańskiego i ludzkiego życia. W przededniu Świąt Wielkanocnych życzymy Księdzu obfitości łask Bożych i macierzyńskiego wsparcia i opieki Maryi na kolejne lata służby i pracy, których widzialnym znakiem będzie - głęboko w to wierzymy - świątynia parafii św. Katarzyny w Zgierzu

Szczęście Boże!

***Marianna Strugińska - Felczyńska***

---

## **DLACZEGO WARTO UCZESTNICZYĆ W REKOLEKCJACH?**

Udział w rekolekcjach ma służyć osobistej świętości. Rekolekcje pomagają usłyszeć i zrealizować słowa Jezusa. Formacja rekolekcyjna chce na pierwszym miejscu ukształtować w nas "nowego człowieka" zdążającego do pełni człowieczeństwa Jezusa Chrystusa.

W czasie czterdziestu dni Wielkiego Postu warto zaplanować czas rekolekcji, czas zastanowienia się nad sobą i nad swoim życiem. Zatrzymać się na chwilę,

wyciszyć i zamyślić. Spotkać Boga i spotkać się sam na sam ze sobą.

Rekolekcje wielkopostne to taki szczególny i wyjątkowy czas w roku liturgicznym Kościoła. Jest to czas próby, czas lekcji i nauk, kiedy uczymy się roztropności, mądrości ducha i stajemy się lepsi. Czas rekolekcji jest bardzo znanym aktem pokutnym w Kościele od wieków – aktem duchowych ćwiczeń.



Dlatego rekolekcje odprawiają wszyscy: papież, biskupi, kapłani, zakonnicy i zakonnice, małżonkowie, rodzice, dziadkowie, studenci, uczniowie, osoby chore i niepełnosprawne, osoby samotne i rozwiedzione... Kościół naucza i przygarnia wszystkie owieczki rozproszone na całym świecie.

Ktoś kiedyś napisał: „Trudniej jest dzień dobrze przeżyć, niż napisać księgę...”.

To prawda, nie będzie nam łatwo stać się lepszymi po godzinie lub po kilku godzinach nauk rekolekcyjnych. W ciągu kilku chwil nie da się naprawić całego duchowego rozgardiaszu. To jest

praca na całe życie. Ale warto od czegoś zacząć, warto w tych rekolekcyjnych dniach postawić sobie odważne pytania: Czy ja mam jeszcze wiarę? Same zaś rekolekcje mają dodać siły, odwagi, otuchy i nadziei, aby

pójść pod krzyż i zobaczyć Ukrzyżowanego. Żeby mieć odwagę podnieść oczy, zapłakać i zapytać: „Panie, czy Ty



mi jeszcze raz przebaczysz? Czy przygarniesz mnie ponownie do swego serca?”.

Odpowiedź usłyszysz na pewno... Zobaczysz ją w oczach i rozpiętych ramionach Chrystusa, w przebitym sercu Jezusa. Sam dojdiesz do wniosku: „To nie gwoździe Cię przybiły, lecz mój grzech”, moje słabości, namiętności, moja niewierność, moja zdrada i oddalenie.

Oprócz szczególnych rekolekcji wielkopostnych Kościół oferuje nam różnorodne rekolekcje tematyczne w ciągu całego roku. Są to rekolekcje organizowane przez znane nam sanktuaria, zakony. Poruszają one taką tematykę jak:

spowiedź generalna, rola Eucharystii. Są też rekolekcje biblijne, rekolekcje dla małżeństw, rekolekcje Maryjne, Ignacjańskie, rekolekcje w żałobie i wiele innych. Wystarczy tylko mieć prawdziwe pragnienie serca, by w ciszy spotkać się z Bogiem, zawołać do niego z głębi serca - Tatusiu

i usłyszeć Jego odpowiedź na konkretną sytuację naszego życia.

*Aneta Mikołajczyk*

---

## **DROGA KRZYŻOWA W KOŚCIELE STACYJNYM W PW. ŚWIĘTEJ KATARZYNY ALEKSANDRYJSKIEJ I MĘCZENNICZY W ZGIERZU Z OKAZJI JUBILEUSZU 100-LECIA POWSTANIA DIECEZJI ŁÓDZKIEJ**

13 marca br., w parafii Św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Zgierzu, Ks. kan. Proboszcz Andrzej Chmielewski odprawił nabożeństwo Drogi Krzyżowej, która wpisuje się w obchody jubileuszu 100-lecia powstania Diecezji Łódzkiej. Nabożeństwo rozpoczęło modlitwą dziękczynną Panu Bogu za nasz Kościół, a także prosząc o żywą wiarę i miłość dla rodzin, parafian i zjednoczenie wszystkich na modlitwie przy Eucharystycznym stole.

Ks. A. Chmielewski, w trakcie nabożeństwa wielokrotnie stawiał pytania, które zachęcały zebranych wiernych do pogłębienia refleksji w wymiarze m.in. duchowym, religijnym czy naszej codzienności życia. I tak już na początku, zachęcił uczestników nabożeństwa do zastanowienia się, dlaczego w czasie Jubileuszu skupieni jesteśmy na nabożeństwie Drogi Krzyżowej, czym jest Droga Krzyżowa w życiu chrześcijanina?

Chrystus powstawszy z martwych już więcej nie umiera, śmierć nad nim już nie ma władzy. Bo to, że umarł, umarł dla grzechu tylko raz, a że żyje, żyje dla Boga. Dlaczego rozważamy Mękę Pańską? Ponieważ jesteśmy



współwinni cierpień Chrystusa. On przecież cierpiał również za nas i z powodu nas, poniósł nasze grzechy na drzewo, abyśmy przestali postępować źle i czynili dobrze – powiedział Ks. A. Chmielewski.

We współczesności też Chrystus dalej cierpi w ludziach głodnych, chorych, prześladowanych i krzywdzonych przez nas, ale i doznaje pocieszenia, opieki, nakarmienia, napojenia dzięki naszym wysiłkom i dawaniu siebie



potrzebującym. Pomimo tego, jednak rozważmy czy robimy wszystko, co możemy, aby jak Weronika ocierać twarz Chrystusowi?

W rozważaniach do każdej stacji Drogi Krzyżowej Ks. A. Chmielewski odnosił się do kart historii diecezji, a także dzieł prowadzonych przez Kościół Łódzki na rzecz potrzebujących.

I tak Kościół Łódzki wspierając najsłabszych, w tym pozostawione dzieci powołał 2 marca 1989 r. Archidiecezjalny Ośrodek Adopcyjny, który udzielił pomocy i otoczył miłością ponad 1800 dzieci. Siostry Salezjanki, widząc potrzebę dobrych wzorców i wychowania w biednej dzielnicy Łodzi, w 1930 r. na prośbę biskupa Wincentego Tymienieckiego przejmują „Ochronkę Bałucką”, aby kierować się w pracy wychowawczej zasadami przekazanymi przez swego duchownego ojca św. Jana Bosko, a także wyjść naprzeciw potrzebującym dzieciom. Dziś siostry prowadzą przedszkole, dom stałego pobytu dla 17 dzieci oraz oratorium, w którym obejmują opieką 145 dzieci. Troską otoczone zostały także matki i kobiety spodziewające się dziecka w trudnej sytuacji życiowej, dla których 15 grudnia 1991 r. biskup Władysław Ziółek powołał Diecezjalny Dom Samotnej Matki im. Stanisławy Leszczyńskiej. W Domu Samotnej Matki, gdzie posługę czynią siostry ze Zgromadzenia Sióstr Antonianek otoczono opieką i udzielono wsparcia 1234 matkom i oraz 2500 dzieciom.

W trosce o osoby starsze, upośledzone, samotne, zmagające się z wszelkimi uzależnieniami, a także bezdomne, doświadczające choroby i cierpienia Kościół Łódzki posługuje poprzez dzieła Sióstr Służebniczek NMP, które prowadzą Dom Pomocy Społecznej, Sióstr ze Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Miłości od świętej Matki Teresy z Kalkuty, które same nie wiele mając, dają innym wszystko - zwłaszcza poczucie godności, a także Zakon Szpitalny Bonifratrów, który prowadzi w Łodzi Szpital im. Św. Jana Bożego, Dom Dziennego Pobytu prowadzony przez Caritas, czy Hospicjum Domowe i Poradnia Medycyny Paliatywnej Caritas Archidiecezji Łódzkiej, które każdego dnia kieruje swoją pomoc do ludzi dotkniętych chorobami nowotworowymi oraz ich najbliższych.

Ks. Andrzej Chmielewski podkreślił także, że Kościół Łódzki to nie tylko podejmowane dzieła, ale przede wszystkim osoby konsekrowane i kapłani, którzy swą postugą służą drugiemu, ale także osoby konsekrowane, które swoją cichą modlitwą wspierają Kościół Łódzki.

W Archidiecezji Łódzkiej pracuje obecnie 627 księży diecezjalnych i ponad 150 zakonnych, którzy posługując w 2019 parafiach, gdzie każdego dnia otaczają troską półtoramilionową rzeszę wiernych, celebrują Eucharystię, głoszą Słowo Boże, a także posługują sakramentami. W Domu Księża Emerytów w Łodzi mieszkają Księża, którzy po latach pracy duszpasterskiej potrzebują pomocy i opieki, którą im niosą Karmelitanki Dzieciątka Jezus,



dostrzegając w tych starszych kapłanach Chrystusa.

W Łodzi od 10 maja 1928 roku istnieje Klasztor Sióstr Karmelitanek Bosych, gdzie siostry każdego dnia odcięte od świata, za klauzurą w milczeniu modlą się i niosą krzyż w intencji każdego z nas oraz całego Kościoła Archidiecezji Łódzkiej.

Na zakończenie nabożeństwa Drogi Krzyżowej Ks. A. Chmielewski powiedział – „Byłem głodny, spragniony, nagi, w więzieniu... Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich, Mnie uczyniliście. Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, te goście i mnie nie uczynili”. Kościół tworzący Archidiecezję Łódzką, stara się wychodzić naprzeciw potrzebom cierpiącemu człowiekowi Chrystusowi. W każdej parafii działają zespoły charytatywne, które w miarę swoich możliwości ocierają twarz Zbawiciela.

W trakcie nabożeństwa Drogi Krzyżowej pamiętano o zachowaniu zasad bezpieczeństwa i higieny, m.in. to kapłani z krzyżem przemieszczali się od stacji do stacji Drogi Krzyżowej, a wierni uczestniczyli w modlitwie pozostając w ławkach.

Treść rozważań do kolejnych stacji Drogi Krzyżowej była sposobnością do uzmysłowienia sobie historii i dziedzictwa duchowego Kościoła Łódzkiego, a także poznania wielopłaszczyznowości działań Kościoła Łódzkiego w różnych obszarach naszego życia.

**Marianna Strugińska - Felczyńska**  
**Agnieszka Paszkowska**





## POLSKIE TRADYCJE WIELKANOCNE

Wielkanoc to najważniejsze z katolickich świąt, a niezwykła głębia związana z jego obchodami znalazła swoje odzwierciedlenie w licznych tradycjach. Zarówno tych liturgicznych, jak i domowych, rodzinnych. Warto zwrócić uwagę na głębię czasem bezwiednie praktykowanych zwyczajów. A także odkryć te, które zostały zapomniane.

Triduum Paschalne to szczyt całego roku liturgicznego. Trwa trzy doby, jednak nie zaczyna się wraz z nadejściem kalendarzowego czwartku.

### Wielki Czwartek



Początek obchodów Triduum to Msza Święta Wieczery Pańskiej Wielkiego Czwartku. Wówczas to papież, biskup, a w wielu parafiach proboszcz umywa księżom lub wiernym stopy, na pamiątkę gestu Chrystusa Pana. W dawnej Polsce, gdy wiara nie była jeszcze rugowana z przestrzeni publicznej, podobny gest czynili monarchowie. Jak pisze bp Józef Wysocki w „Rytuale Rodzinnym”, myli oni „nogi poddanym, często tym najstarszym (jak podają kroniki 100, a nawet 125 letnim), a następnie służyli im przy stole”.

Po tej bogatej w symbolikę liturgii często odbywała się kwesta na cele dobroczynne. Jej sensem było ukazanie wolności od dóbr ziemskich, a więc działanie przeciwne do motywowanego chciwością postępu Judasza. Obrzędy Wielkiego Czwartku praktykowano nie tylko w kościołach, ale i w domach. Tam też można zorganizować agapę na pamiątkę Ostatniej Wieczery. Od Wielkiego Czwartku Najświętszy Sakrament znajduje się w kaplicy zwanej Ciemnicą – a Kościół zachęca do Jego adoracji. Przed północą może mieć ona uroczysty charakter, później pozostaje już cisza i modlitwne skupienie.



### Wielki Piątek – dzień pokuty i zadumy

Kolejny dzień, Wielki Piątek, to chyba najważniejszy dzień w całym roku liturgicznym. Dzień ciszy i zadumy, choć nie żałoby. Wtedy to, podobnie, jak w Środę Popielcową, obowiązuje post ścisły, jest to

minimum wymagane przez Kościół. Polskie tradycje szły jednak dalej w różnorodnych formach pokuty. Niektórzy

np. całkowicie powstrzymywali się od napojów, na znak solidarności

z Chrystusem, który

na krzyżu wołał „pragnę”, a jednak nie chciał pić. Zapomnianym już chyba współcześnie przejawem umartwienia było także zastanianie luster. Dziś, gdy zamiast luster mamy telewizję, powstrzymanie się od niej może być także formą wyrzeczenia.

Wieczorem wierni biorą udział w wielkopiątkowej procesji podzielonej na trzy części. W pierwszej ma miejsce procesja, liturgia Słowa, modlitwa powszechna za wszystkie stany Kościoła i za niewierzących. W drugiej odbywa się adoracja krzyża, a w trzeciej – Komunia św. Jest to wyjątkowo rozbudowana liturgia, w której Polacy, nawet ci nie zaglądający na co dzień do kościoła, tłumnie uczestniczą. Nie jest to jednak Msza św. – tej bowiem w ogóle się w tym dniu nie odprawia. W tym dniu warto w domu wyeksponować krzyż, stawiając go w centralnym miejscu np. na stole.

### W oczekiwaniu na zmartwychwstanie

Wielka Sobota to czas radości z oczekiwania na zmartwychwstanie. Radości jeszcze cichej i stonowanej. Dzień ten kojarzy się ze święceniem pokarmów, choć

dziś święconka posiada często symboliczny charakter. W dawnych wiekach jednak święcono dosłownie wszystko, co miało się znaleźć na stole. Chleb symbolizuje Ciało Chrystusa, baranek wielkanocny – pierwszą noc paschalną; jajka – budzące się wiosną życie, natomiast sól, pieprz i chrzan – gorzkie zioła, które Izraelici jedli wraz z barankiem. Starosłowiańskie i żydowskie (mozaistyczne) tradycje mieszają się tu ze sobą, co wyraża przekonanie, że wszystko, co dobre, może być własnością chrześcijan.

W dawniejszych czasach w Wielką Sobotę przynoszono do domów z kościoła poświęcony ogień. Od niego zapalano też świecę. Do dziś przetrwał natomiast zwyczaj tworzenia pisanek. Jajka były istotnym elementem obrzędowości w czasach pogańskich, po chrystianizacji zwyczajów z nimi związanych, od połowy średniowiecza



weszły na stałe do wielkanocnej obrzędowości. Stricte chrześcijańskim zwyczajem jest zaś nawiedzanie grobów w różnych kościołach.



### **Christus resurrexit! Resurrexit vere!**

Kulminacyjnym elementem Triduum jest Wigilia Paschalna składająca się z liturgii światła, czytań, liturgii chrzcielnej i Mszy paschalnej. Podczas niej trzykrotnie śpiewa się Alleluja, biją też kościelne dzwony. Zgodnie z dawnymi tradycjami do domu zabierano wodę święconą. O północy lub też o świcie w Wielką Niedzielę odbywa się rezurekcja. Potem przychodził czas na wielkanocne śniadanie. Tradycyjnie przyozdabiano go bukszpanem, barwnikiem bądź zasianą 10 dni przed Wielkanocą rzeżuchą. Na centralnym miejscu stołu warto postawić święconkę jak również wielkanocnego baranka.

Radość Wielkanocy trwa także w poniedziałek wielkanocny. W dawniejszych czasach chłopcy na

kielecczyźnie z samego rana kropili swoje ziemie wodą święconą. Z kolei na Podlasiu ubrani w uroczyste stroje strażacy kropili domy wodą święconą. Bardziej zapomniany jest niestety inny zwyczaj – popołudniowy spacer upamiętniający wędrowkę dwóch apostołów do Emaus.

Wspominając te i inne zwyczaje wielkanocne trudno oprzeć się refleksji, że o ile kiedyś Kościół chrystianizował pogańskie zwyczaje związane np. z naturą i jej kultem, tak dziś dokonuje się proces odwrotny. To neopogański świat zachowując Wielkanoc jako czas wolny od pracy, nadaje temu świętu niechrześcijańską treść. Święto Zmartwychwstania Pańskiego staje się niejasną przerwą wiosenną. Towarzyszy temu konsumpcyjna moda, tak aby – wbrew nauce płynącej z Ewangelii o Marcie i Marii – wymiar doczesny świąt przesłonił ten nadprzyrodzony i stał się celem samym w sobie.



**Redakcja**

## **DZIEŃ ŚWIĘTOŚCI ŻYCIA**

Uroczystość Zwiastowania Pańskiego obchodzona 25 marca decyzją Episkopatu Polski ustanowiono Dniem Świętości Życia. Mając w sercu słowa Jana Pawła II zapisane w encyklice *Evangelium vitae*, że: „Życie ludzkie jest święte i nienaruszalne w każdej chwili jego istnienia”, włączmy się w modlitwę w intencji obrony życia ludzkiego.

Życie ludzkie jest szczególnie zagrożone w jego początkowej fazie, poprzedzającej narodzenie dziecka. Ojciec Święty Jan Paweł II w czasie I pielgrzymki do Polski mówił: „Jeśli mamy żyć Słowem Bożym, trzeba nie ustawać w modlitwie. Jest to wezwanie najważniejsze. Najistotniejsze orędzie”. Każdy z wierzących ma możliwość włączenia się w modlitwę za tych, którzy są najbardziej bezbronni, poprzez Duchową Adopcję Dziecka Poczętego.

Duchowa Adopcja, to modlitewne zobowiązanie podjęte przez konkretną osobę w intencji jednego dziecka zagrożonego zabiciem w łonie matki. Przez dziewięć miesięcy osoba podejmująca Duchową Adopcję każdego dnia ogarnia modlitwą dziecko i jego rodziców, prosząc Boga o szczęśliwe jego narodzenie. Ufamy, że pokorną i wytrwałą modlitwą wyprosimy u Wszechmocnego Boga łaskę ocalenia istniejącego już życia i doczekamy czasów, w których każde poczęte dziecko będzie przyjmowane z radością i miłością.

Serdecznie zachęcamy do modlitwy i złożenia przyrzeczenia Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego w parafii pw. Matki Boskiej Dobrej Rady w Zgierzcu.

**Redakcja**

**DZIEŃ  
ŚWIĘTOŚCI ŻYCIA**  
Uroczystość Zwiastowania Pańskiego

**Podejmij Duchową  
Adopcję Dziecka Poczętego**





## ŚWIĘTO BOŻEGO MIŁOSIERDZIA

W dniu tym (...) wylewam całe morze łask na dusze, które się zbliżą do źródła miłosierdzia Mojego (...)" (Dz.699).

Święto Miłosierdzia Bożego zostało ustanowione, gdyż takie było pragnienie samego Chrystusa. Po raz pierwszy Pan Jezus mówił o tym do s. Faustyny Kowalskiej w Płocku w lutym 1931r. Przekazywał wtedy także swoją wolę co do powstania obrazu: „Ja pragnę, aby było Miłosierdzia święto. Chcę, aby ten obraz, który wymalujesz pędzlem, żeby był uroczyście poświęcony w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, ta niedziela ma być świętem Miłosierdzia” (Dz.49).

W kolejnych objawieniach Pan Jezus podał przyczynę ustanowienia nowego święta. „Pragnę, aby święto Miłosierdzia było ucieczką i schronieniem dla wszystkich dusz, a szczególnie dla biednych grzeszników”. (Dz. 699). „Dusze giną mimo Mojej gorzkiej męki. Daję im ostatnią deskę ratunku, to jest święto Miłosierdzia Mojego. Jeżeli nie uwielbią Miłosierdzia mojego, zginą na wieki” (Dz. 965). Określając miejsce święta w kalendarzu liturgicznym (pierwsza niedziela po Wielkanocy), Chrystus wybrał dzień, w którym przypada oktawa Zmartwychwstania Pańskiego. Jest ono zwieńczeniem Misterium Paschalnego, najpełniej objawiającego miłosierdzie Boga. S. Faustyna napisała w swym Dzienniczku: „Widzę, że złączone jest dzieło odkupienia z dziełem miłosierdzia, którego żąda Pan” (Dz. 89). Przygotowaniem do Święta Miłosierdzia ma być nowenna rozpoczęta w Wielki Piątek, polegająca na odmawianiu Koronki do Miłosierdzia Bożego. „W tej nowennie – obiecał Pan Jezus - udzielę duszom wszelkich łask” (Dz. 796). Rozpowszechniona jest także nowenna, w której każdego dnia przyprowadzamy do Boga inną grupę dusz. Można ją odmawiać, ale Pan Jezus pragnie, aby święto było poprzedzone nowenną z Koronki do Miłosierdzia Bożego. W dniu święta obraz miłosierdzia powinien być publicznie uczczony, a kapłani mają głosić kazania o niewyczerpanym miłosierdziu Boga. Wszyscy powinni przeżywać ten dzień z czystym sercem w duchu miłości bliźniego i zaufania Bogu. „Pierwsza niedziela po Wielkanocy jest świętem Miłosierdzia, ale musi być i czyn; i żądam czci do Mojego Miłosierdzia przez obchodzenie uroczystości tego święta i przez cześć tego obrazu” (Dz. 742).

Święto Miłosierdzia to nie tylko dzień wielkiej czci Boga w tajemnicy Jego Miłosierdzia, ale także dzień ogromnej łaski. Pan Jezus związał z nim niezwykle

obietnice. Największa z nich dotyczy odpuszczenia win i kar. „Która dusza przystąpi do spowiedzi i Komunii świętej, dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar” (Dz. 699).

Pan Jezus powiedział, że „w tym dniu otwarte są wszystkie upusty Boże, przez które płyną łaski; niech się nie lęka zbliżyć do Mnie żadna dusza, chociażby grzechy jej były jako szkarłat” (Dz. 699).

Dotyczy to zarówno łask nadprzyrodzonych jak i doczesnych dobrodziejstw. Można prosić o wszystko, jeśli tylko przedmiot modlitwy zgodny jest z wolą Boga tzn. dobry dla człowieka w perspektywie wieczności.

Największa łaska – „zupełnego odpuszczenia win i kar” – jest jak tłumaczy ks. prof. Ignacy Różycki – łaską większą od odpustu zupełnego.

Odpuszczenie wszystkich win i kar otrzymujemy tylko podczas sakramentu Chrztu świętego. Zatem Komunia święta przyjęta w święto Miłosierdzia zyskuje rangę „drugiego chrztu” (ks. Ignacy Różycki: „Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego, Kraków 2008).

Pierwsze starania o ustanowienie kultu Miłosierdzia Bożego w Kościele katolickim podjął ks.

Michał Sopoćko, spowiednik s. Faustyny. Propagował ten kult od 1937r. w kościołach w Wilnie. Podczas II wojny światowej kult Miłosierdzia Bożego szerzył się w Polsce i poza jej granicami. Przyczynili się do tego Polacy rozproszeni po całym świecie, a szczególnie żołnierze z armii gen. Andersa.

Za pontyfikatu bł. Jana Pawła II wznowiono zabiegi o ustanowienie święta, a sam papież jeszcze jako biskup krakowski był szczególnie zaangażowany w szerzenie kultu Miłosierdzia Bożego.

Na prośbę Episkopatu Polski Ojciec św. w 1995r. wprowadził święto dla wszystkich diecezji w Polsce.

Podczas kanonizacji s. Faustyny 30 kwietnia 2000r. Papież ustanowił to święto dla całego Kościoła w pierwszej niedzielę po Wielkanocy (tzw. Biała Niedziela).

17 sierpnia 2002r. w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, w Bazylice Bożego Miłosierdzia w krakowskich Łagiewnikach, Ojciec święty dokonał uroczystego Aktu zawierzenia świata Bożemu Miłosierdziu.

W święto Bożego Miłosierdzia 1 maja 2011r. papież Jan Paweł II został ogłoszony błogosławionym, a podczas święta Bożego Miłosierdzia 27 kwietnia 2014r. zapowiedziano kanonizację Jana Pawła II i Jana XXIII.

Motyw Bożego Miłosierdzia jest stale obecny na kartach Pisma Świętego. Daje człowiekowi siłę i pozwala





zaufać Bogu nawet w najbardziej dramatycznych chwilach. Znamienne jest, że Jezus Chrystus szczególnie pragnął ustanowienia święta Bożego Miłosierdzia w czasach „niehumanicznych”, w XX w. – wieku totalitaryzmu i wszelkiego zaprzeczenia miłości i miłosierdzia.

To święto daje każdemu z nas nadzieję, bo przecież Ty, Boże:

„Jesteś Pasterzem, który w pogoni za zbłąkaną owcą  
zostawia dziewięćdziesiąt dziewięć  
jesteś Ojcem który wychodzi pierwszy

naprzeciw syna marnotrawnego (...)  
jeszcze żal łotra przyjmujesz za pochodnie  
i łzą ostatnich sekund pozwolisz rozświetlić  
próg Twego Królestwa  
bo miłosierdzie Twoje trwa – jak wieczność”

(s. M. Imelda Kosmala „Ku Twarzy wędruję”,  
Warszawa 1997, s. 77.)

**Elżbieta Hildt**

## KULT ŚWIĘTEGO JÓZEFA I JEGO WARTOŚCI DUCHOWE

W dziejach zbawienia, którzy odegrali znaczącą rolę, wyróżnia się wybrany na Opiekuna Zbawiciela – Józef z Nazaretu. Nie dziwi nas, zatem fakt, że stał się on przedmiotem szczególnego zainteresowania wielu teologów od czasu średniowiecza poprzez okres nowożytny i czasy nam współczesne. Również papieże zabierali głos odnoszący się do postaci Świętego Patriarchy, poczynawszy od Piusa IX aż po Ojca Świętego Franciszka – o posłannictwie św. Józefa w życiu Chrystusa i Kościoła. Z tego względu wartości duchowe, jakie niesie ze sobą kult tego Świętego zasługują na naszą uwagę.

Z Ewangelii dowiadujemy się, że św. Józef był człowiekiem prostym, skromnym i ubogim, chociaż pochodził z królewskiego rodu Dawida, tych wszystkich, którzy podobali się Bogu od początku, od Adama do Józefa, oblubieńca Przenajświętszej Matki Boga zgodnie z genealogią, jaką Łukasz ewangelista ułożył w historycznym następstwie. (Ł.3,23-38).

Na liturgiczny kult św. Józefa wywarły wpływ zarówno przekazy ewangeliczne, jak i apokryfy związane z opisem lat dziecięcych Jezusa Chrystusa.

Naukę o św. Józefie podjęli m.in. św. Tomasz z Akwinu (+ 1274), który porównał nawet powierzenie Maryi przez Opatrzność dziewiczemu Józefowi. Św. Bernardyn ze Sieny (+ 1444) w swoich kazaniach nazywał Józefa przybranym ojcem Jezusa Chrystusa i prawdziwym Oblubieńcem Królowej świata, wybranym przez przedwiecznego Ojca na „wiernego żywiciela i stróża największych Jego skarbów, mianowicie Jego Syna i Jego Oblubienicy”. Zadanie to wypełnił św. Józef w sposób jak najbardziej odpowiedni, stąd też cały Kościół winien mu okazywać szczególnie szacunek.

Za niezwykle ważną dla duchowości chrześcijańskiej postać św. Józefa uznała reformatorka Karmelu św. Teresa od Jezusa (+1582). W „*Księżce życia*” pisze ona: "Obrałam sobie za orędownika i patrona chwalebego świętego Józefa, usilnie jemu się polecając. I poznałam jasno, że jak w tej potrzebie, tak i w innych pilniejszych jeszcze, w których chodziło o cześć moją i o zatracenie duszy, Ojciec ten mój i Patron wybawił mnie i więcej mi dobrego uczynił niż sama prosić umiałam. Nie pamiętam, bym kiedykolwiek aż do tej chwili prosiła go, o jaką rzecz, której by mi nie wyświadczył. Jest to rzecz zdumiewająca, jak wielkie rzeczy Bóg mi uczynił za przyczyną tego chwalebego Świętego, z ilu niebezpieczeństw na ciele i na duszy mnie wybawił... Chciał nas Pan przez to upewnić, że jak był mu poddany na ziemi, jako opiekunowi i mniemanemu ojcu swojemu, który miał prawo Mu rozkazywać - tak i w niebie czyni wszystko, o cokolwiek on Go prosi". Jednocześnie też Teresa



Wielka zachęcała od "pobożnej czci tego chwalebego Świętego", który "wielkie dobra jest on mocen wyjednać nam u Boga".

Żołyciel redemptorystów św. Alfons Liguori (+ 1787) napisał również szereg medytacji i kazań będących wspaniałym odzwierciedleniem nauczania teologów o św. Józefie i o jego służbie Jezusowi Chrystusowi i Maryi.

W czasach współczesnych Ojciec Święty Franciszek z okazji 150 rocznicy ogłoszenia Świętego Józefa Patronem Kościoła Powszechnego napisał do wiernych list apostolski „*Patris Corde*” - ojcowskim sercem: tak Józef umiłował Jezusa, nazwanego we wszystkich czterech Ewangeliach „*synem Józefa*”.



Papież Franciszek pisze: „Wiemy, że był skromnym cieślą (por. *Mt 13, 55*), zaręczonym z dziewicą Maryją (por. *Mt 1, 18; Łk 1, 27*); „człowiekiem sprawiedliwym” (*Mt 1, 19*), zawsze gotowym na wypełnianie woli Boga objawiającej się w Jego Prawie (por. *Łk 2, 22.27.39*) i w czterech snach (por. *Mt 1, 20; 2, 13.19.22*). Po długiej i żmudnej podróży z Nazaretu do Betlejem, zobaczył Mesjasza rodzącego się w stajni, bo gdzie indziej „nie było dla nich miejsca” (*Łk 2, 7*). Był świadkiem oddawania Jemu czci przez pasterzy (por. *Łk 2, 8-20*) i Magów (por. *Mt 2, 1-12*), którzy reprezentowali odpowiednio lud Izraela i ludy pogańskie.

Miał odwagę podjąć się prawnego ojcostwa Jezusa, któremu nadał imię objawione przez Anioła: „nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów” (*Mt 1, 21*). Jak wiadomo, wśród ludów starożytnych nadawanie imienia osobie lub rzeczy oznaczało nabycie ich na własność, jak to uczynił Adam w opisie Księgi Rodzaju (por. *2, 19-20*).

W świątyni, czterdzieści dni po narodzeniu, Józef wraz z Matką ofiarował Dziecię Panu i ze zdumieniem wysłuchał proroctwa, które Symeon wygłosił w odniesieniu do Jezusa i Maryi (por. *Łk 2, 22-35*). Aby bronić Jezusa przed Herodem, zamieszkał w Egipcie jako obcy (por. *Mt 2, 13-18*).

Po powrocie do ojczyzny zamieszkał w ukryciu, w małej, nieznanej wiosce Nazaret w Galilei – skąd, jak mówiono, „nie powstaje żaden prorok” i „nie może być nic dobrego” (por. *J 7, 52; 1, 46*) – daleko od Betlejem, swego miasta rodzinnego, i od Jerozolimy, gdzie wznosiła się świątynia. Kiedy właśnie podczas pielgrzymki do Jerozolimy zgubili dwunastoletniego Jezusa, On i Maryja szukali Go w udręce i znaleźli w świątyni, kiedy rozmawiał z nauczycielami Prawa (por. *Łk 2, 41-50*).

Po Maryi, Matce Bożej, żaden święty nie zajmuje w Magisterium papieskim tyle miejsca, co Józef, Jej oblubieniec. Moi poprzednicy – pisze dalej Ojciec Święty Franciszek – pogłębili orędzie zawarte w kilku danych przekazanych przez Ewangelię, aby wyraźniej podkreślić jego centralną rolę w historii zbawienia: błogosławiony Pius IX ogłosił go Patronem Kościoła katolickiego, czcigodny Pius XII przedstawił go jako Patrona robotników a święty Jan Paweł II jako Opiekuna Zbawiciela. Ludzie przyzywają go jako patrona dobrej śmierci.

Dlatego też, w 150. rocznicę ogłoszenia go przez bł. Piusa IX, 8 grudnia 1870 r., *Patronem Kościoła Katolickiego*, chciałbym podzielić się z wami kilkoma osobistymi refleksjami na temat tej niezwyklej postaci, tak bliskiej ludzkiej kondycji każdego z nas, aby – jak mówi Jezus – „usta wyrażały to, co obfituje w sercu” (por. *Mt 12, 34*). Pragnienie to narastało w ciągu minionych miesięcy

pandemii, w których możemy doświadczyć, pośród dotykającego nas kryzysu, że „nasze życia są tkane i wpierane przez zwykłe osoby – zazwyczaj zapominane – które nie występują w tytułach gazet i magazynów, ani na wielkiej scenie ostatniego *show*, lecz niewątpliwie dziś zapisują decydujące wydarzenia na kartach naszej historii – są nimi lekarze, pielęgniarki i pielęgniarze, pracownicy supermarketów, sprzątacze, opiekunowie i opiekunki, kierowcy samochodów dostawczych, siły porządkowe, wolontariusze, kapłani, zakonnice i wielu innych, którzy zrozumieli, że nikt nie ratuje się sam. [...] Ileż osób

codziennie praktykuje cierpliwość i napełnia innych nadzieją, starając się nie siać paniki, ale współodpowiedzialność. Iluż ojców, matek, dziadków i babć, nauczycieli pokazuje naszym dzieciom, poprzez małe, codzienne gesty, jak stawiać czoło kryzysowi i go pokonywać, dostosowując zwyczaje, podnosząc wzrok i zachęcając do modlitwy. Ileż osób modli się, ofiarowuje i wstawia w intencji dobra wszystkich”. Wszyscy mogą znaleźć w św. Józefie, mężu, który przechodzi niezauważony, człowieku codziennej obecności, dyskretny i ukrytej, orędownika, pomocnika i przewodnika w chwilach trudnych. Święty Józef

przypomina nam, że ci wszyscy, którzy są pozornie ukryci lub na „drugiej linii”, mają wyjątkowy czynny udział w historii zbawienia. Im wszystkim należy się słowo uznania i wdzięczności.

Dalej Franciszek w siedmiu punktach: Ojciec umiłowany, Ojciec czuły, Ojciec postuszny, Ojciec przyjmujący, Ojciec z twórczą odwagą, Ojciec – człowiek pracy, Ojciec w cieniu rozwija przymioty św. Józefa. Papież Franciszek przywołując słowa polskiego pisarza Jana Dobraczyńskiego z książki „Cień Ojca” opowiedział o życiu Opiekuna Jezusa Chrystusa przez sugestywny obraz cienia – postać Józefa. Nikt nie rodzi się ojcem, ale staje się ojcem. Za każdym razem, gdy ktoś podejmuje odpowiedzialność za życie drugiego, w pewnym sensie sprawuje względem niego ojcostwo.

Być ojcem oznacza wprowadzać dziecko w doświadczenie życia, w rzeczywistość. Nie zatrzymywać go, nie zniewalać, nie brać w posiadanie, ale czynić je zdolnym do wyborów, do wolności, do wyruszenia w drogę. Być może z tego powodu, obok miana ojca, tradycja umieściła przy Józefie także miano „przeczystego”. Nie jest to jedynie określenie emocjonalne, ale synteza postawy będącej przeciwieństwem posiadania. Czystość to wolność od posiadania we wszystkich dziedzinach życia. Tylko wówczas, gdy miłość jest czysta, jest naprawdę miłością. Miłość, która chce posiadać, w końcu zawsze staje się





niebezpieczna, krępuje, tłumi, czyni człowieka nieszczęśliwym. Sam Bóg umiłował człowieka miłością czystą, pozostawiając mu nawet wolność popełnienia błędów i występowania przeciwko Niemu. Logika miłości jest zawsze logiką wolności, a Józef potrafił kochać w sposób niezwykle wolny. Nigdy nie stawiał siebie w centrum. Potrafił usuwać siebie z centrum a umieścić w centrum swojego życia Maryję i Jezusa.

Celem tego Listu apostołskiego – pisze Franciszek – jest wzbudzenie większej miłości dla tego wielkiego Świętego, abyśmy byli zachęcani do modlitwy o jego wstawiennictwo i do naśladowania jego cnót i jego zaangażowania.

Nie pozostaje nic innego, jak tylko błagać św. Józefa o łaskę nad łaskami: o nasze nawrócenie.

Do niego kierujemy naszą modlitwę:

*Witaj, opiekunie Odkupiciela,*

*i oblubieńcze Maryi Dziewicy.  
Tobie Bóg powierzył swojego Syna;  
Tobie zaufała Maryja;  
z Tobą Chrystus stał się człowiekiem.  
O święty Józefie, okaż się ojcem także i nam,  
i prowadź nas na drodze życia.  
Wyjednaj nam łaskę, miłosierdzie i odwagę,  
i broń nas od wszelkiego zła. Amen.*

*(Listu Apostołskiego – Patris Corde)*

O tym zaakcentowaniu słowa Ojciec wspominał również w jednej z homilii nasz abp Ryś. W czasach współczesnych brakuje nam Ojcostwa.

Ze swojej strony również zachęcam do przeczytania listu apostołskiego Patris Corde - Ojca Świętego Franciszka.

**Bogdan Pietrzak**

## Z KART HISTORII

### Marzec

100 lat temu, 17 marca 1921 r., Sejm Ustawodawczy uchwalił Konstytucję RP, która do historii przeszła, jako konstytucja marcowa. Zapisy ustawy zasadniczej tworzyły w Polsce system parlamentarno-gabinetowy. Rola prezydenta została sprowadzona do funkcji reprezentacyjnych. Konstytucja zapewniała obywatelom wszystkie podstawowe swobody i gwarantowała równość wobec prawa. Senat RP ustanowił rok 2021 Rokiem Polskiej Tradycji Konstytucyjnej. Jak napisano w uchwale, „rok 2021 to rok dwóch rocznic o niezwykle znaczeniu dla polskiej tradycji konstytucyjnej: 230-lecia Konstytucji 3 maja i 100-lecia Konstytucji marcowej”. Senatorowie wskazali, że „powinniśmy pamiętać o konstytucjach, które były wyrazem troski naszych przodków o dobro Rzeczypospolitej, rozwój praw jednostki i stanowiły pozytywny wkład w europejskie dziedzictwo prawne”.

100 lat temu, 18 marca 1921 r., podpisano Traktat Ryski. Układ kończył trwającą od 1919 r. wojnę polsko-



**Traktat Ryski – trudna sprawa.**

sowiecką, ustanawiał granicę obu państw i nakładał na bolszewików obowiązek zwrotu polskich dzieł sztuki i innych elementów dziedzictwa kulturowego

### Kwiecień

55 lat temu, 14 kwietnia 1966 r., w Gnieźnie odbyły się centralne obchody milenium chrztu Polski pod przewodnictwem Ks. Prymasa Stefana Wyszyńskiego.

**Redakcja**

## MOŻNA DOKONAĆ ODPISU 1% NA ŚWIETLICĘ ŚRODOWISKOWĄ

Zdecyduj o swoim 1% podatku. Podaruj go dla dzieci i młodzieży ze Świetlicy Środowiskowej przy parafii pw. Matki Boskiej Dobrej Rady w Zgierzu.

Zapraszamy do przekazanie 1% podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego.

**Fundacji dla Młodzieży KRS 0000339553 z dopiskiem AK – Łódź POAK Zgierz Świetlica.**

Dyżury: Kancelaria Parafialna

od 4 marca 2021 r. w godz. 15.00 – 16.00; 5 marca 2021 r. godz. 11.00 – 15.00



## KANCELARIA PARAFIALNA

Kancelaria parafialna otwarta jest w dni powszednie czyli od poniedziałku do piątku

w godzinach: 9:00 – 11:00 oraz 15:00 – 16:30.

**Z uwagi na trwający stan epidemii zachęcamy załatwiania spraw telefonicznie pod numerem: 42 716 27 65  
Intencje mszalne przyjmowane są z półrocznym wyprzedzeniem!**

**Spis wymaganych dokumentów, do udzielenia Sakramentów Świątych dostępny jest na naszej witrynie parafialnej w zakładce „kancelaria” <https://mbrd.archidiecezja.lodz.pl/kancelaria/>**

**Kapłani pełnią dyżur w następujące dni:**

**Ks. Proboszcz – środa;**

**Ks. Jacek – czwartek, piątek;**

**Ks. Marek – poniedziałek, wtorek, piątek.**



*Czas wiary jest podobny do czasu zasiewu; nie trzeba tracić ducha i nie wolno załamywać się - aż do końca. Bądź wytrwały do czasu, kiedy będziesz mógł zebrać co zasiałeś. - (św. Augustyn)*

*Wiara jest darem, który musi być przyjęty i „w którym spotyka się wolność Boska z ludzką”. - (św. Edyta Stein)*

*Życie nasze to podróż po wzburzonych wodach oceanu, pośród ciemności nocy; wiara to latarnia morska, co nam drogę do portu wiecznej szczęśliwości ukazuje. - (św. Honorat Koźmiński)*

*Jesteśmy na tym świecie, niczym we mgle, ale wiara jest wichrem, który rozprasza tę mgłę i sprawia, że nad naszą duszą jaśnieje piękne słońce, - (św. Jan Maria Vianney)*

Kancelaria Parafialna czynna od poniedziałku do piątku w godz.; 9: 00– 11: 00 oraz 15:00– 16:30; Tel: 42 /716-27-65

**Wydawca: Parafia Matki Boskiej Dobrej Rady w Zgierzu, 95-100 Zgierz ul. M. Skłodowskiej – Curie 3  
Redakcja: Ks. Kan. dr Andrzej Blewiński – Proboszcz Parafii; redaktor: przy współpracy z członkami i sympatykami Akcji Katolickiej.**

Nr konta parafialnego: Bank Spółdzielczy w Zgierzu 36 8783 0004 0015 6097 2000 0001

Nr konta Świątlicy Środowiskowej: Bank Spółdzielczy w Zgierzu 34 8783 0004 0015 8932 2000 0001

Za wszelkie wpłaty na rzecz parafii i Świątlicy Środowiskowej składamy serdeczne Bóg zapłać

[www.mbrd.archidiecezja.lodz.pl](http://www.mbrd.archidiecezja.lodz.pl) e-mail: [gazeta.dobrarada@gmail.com](mailto:gazeta.dobrarada@gmail.com)

*Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania redakcyjnego tekstów oraz prawo do korekty stylistycznej i ortograficznej.  
Zespół Redakcyjny „Dobra Rada”: ks. Marek Sasiak, Marianna Strugińska-Felczyńska, Agnieszka Paszkowska, Elżbieta Hildt, Aneta Mikołajczyk, Bogdan Pietrzak,*

*Składanie gazetki: Agnieszka Paszkowska, Marianna Strugińska-Felczyńska. Zdjęcia: Marianna Strugińska-Felczyńska.*

*Dystrybutor: Marek Cylke, Zofia Rumak, Zenona Kalbarczyk, Danuta Jadczak.*



Drukarnia, Wydawnictwo Muzyczne i Poligraficzne  
ul. Wersalska 54, 91-212 Łódź, Poland  
[www.merakel.pl](http://www.merakel.pl) [www.merakel.com.pl](http://www.merakel.com.pl)

